Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem*

ROK XVIII. Kraków, dnia 15 czerwca 1935. Nr. 22.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Obligacje 6% Pożyczki Narodowej jako kaucje i wadja.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 13 z 10 maja b. r. ogłoszono Okólnik Ministerstwa Skarbu L. D. III. 2683/3/35 z 6 maja 1935 r. w sprawie przyjmowania obligacyj 6% Pożyczki Narodowej na kaucje i wadja następującej treści:

1) Obligacje 6% Pożyczki Narodowej mogą być przyjmowane od pierwonabywców, t. j. od osób, na imię których są wystawione lub od osób, które nie będąc pierwonabywcami, otrzymały zezwolenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej na przelew obligacyj na swoje imię.

2) Przy składaniu obligacyj 6% Pożyczki Narodowej na kaucje lub wadja mają być one zaopatrzone podpisem posiadacza in blanco umieszczonym na obligacji w miejscu przeznaczonem na przelewy.

3) W razie trwania umowy obligacje 6% Pożyczki Narodowej nie mogą być użyte na wymianę dotychczasowych zabezpieczeń złożonych w innych papierach wartościowych względnie w gotówce złożonej do dnia 28 września 1933 r., t. j. do czasu otwarcia subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej. Zabezpieczenia gotówkowe złożone po dniu 28 września 1933 roku można wymienić na obligacje 6% Pożyczki Narodowej. — Książeczki oszczędnościowe należy traktować narówni z gotówką.

4) W razie zawierania formalnie nowej umowy, która jednak w istocie jest przedłużeniem umowy poprzedniej, obligacje 6% Pożyczki Narodowej nie mogą być użyte na wymianę zabezpieczeń poprzednich, złożonych w innych papierach wartościowych względnie w gotówce (książeczce oszczędnościowej) złożonej przed 28 września 1933 roku mogą być natomiast użyte na wymianę poprzednich zabezpieczeń, złożonych w innej formie, jak naprzykład w bankowych listach gwarancyjnych, w wekslach i t. p.

5) Ograniczenia zawarte w pkt. 3 i 4 nie mają zastosowania, gdy zachodzi potrzeba wymiany obligacyj pożyczek państwowych, spowodu wylosowania ich do umorzenia lub spowodu wylosowania premji na numer obligacji złożonej tytułem zabezpieczenia; w tych przypadkach na uzupełnienie kaucji (wadja) w związku z wycofaniem (zrealizowaniem) obligacyj wylosowanych mogą być przyjmowane również obligacje 6% Pożyczki Narodowej.

6) Gdy w wyniku niedotrzymania warunków i postanowień umownych Skarb Państwa poszukiwać będzie na obligacjach 6% Pożyczki Narodowej, znajdujących się w depozycie swych szkód i strat Komisarz Generalny udzielać będzie każdorazowo zezwolenia na dokonanie przelewu tych obligacyj.

7) W myśl obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 9 lipca r. b. (Monitor Polski Nr. 155, poz. 205) mają być przyjmowane obligacje 6% Pożyczki Narodowej jako kaucje i wadja według kursu 75 za 100.

Okólniki Ministerstwa Skarbu z dnia 20 lipca 1934 r. L. D. III. 12426/3/34, z dnia 12 października 1934 r. L. D. III. 16610/3/34 i z dnia 16 stycznia 1935 roku L. D. III. 19931/3/34 tracą moc obowiązującą.

PRZECIW OBOWIĄZKOWI UJAWNIANIA NAZWISK ODBIORCÓW W KSIĘGACH HANDLOWYCH.

Jak już donosiliśmy Związek Izb przemysłowo-handlowych zwrócił się do ministerstwa skarbu z memorjałem w sprawie uchylenia przepisu par. 54 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej o ujawnieniu odbiorców i dostawców w tranzakcjach kwitowych.

Dotychczasowe bowiem doświadczenia wykazują, iż ujawnianie odbiorców i dostawców napotyka na cały szereg trudności wskutek tego, że obowiązek pro-

(Ciąg dalszy na str. 11-tej)

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVIII. Kraków, dnia 15 czerwca 1935 Nr. 22.

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Echa tygodnia.

Ostatnie tygodnie dały nam sposobność do zaobserwowania ciekawego zjawiska. Oto co pewien czas kapitały uciekały z jednego kraju do drugiego, stamtąd zaś uciekały znów do innego kraju i ciągle zmieniały kierunek swego pędu. Złoto, uciekające ze Szwajcarji kierowało się do Francji, aby stamtąd uciec do Anglji, skąd zwracało się znów do Belgji i wreszcie zawinęło do Stanów Zjednoczonych, skąd znów, po krótkotrwałym „pobycie“ odpływało do Europy. — W publicystyce niemieckiej nazwano takie ustawicznie zmieniające swego właściciela złoto — „das vagabundierende Gold“, złoto włóczęgowskie.

Skąd się biorą te włóczęgi złota? Pochodzą one stąd, że kapitał w jakimś kraju, narażony na wstrząsy walutowe, boi się dewaluacji i szuka schronienia w innym kraju, który aktualnie wydaje się być bezpiecznym od tych wstrząsów. Po dewaluacji funta szterlinga zaznaczył się bardzo wielki odpływ złota z Anglji, wynikający właśnie z wielkiej obawy kapitalistów, szczególnie zagranicznych, przed spadkiem funta i deprecjacji wartości kapitałów, ulokowanych w Anglji. Złoto kierowało się do Francji, Szwajcarji, Belgji i Stanów Zjednoczonych. W okresie przed i bezpośrednio po spadku dolara zaobserwowano znów taką masową ucieczkę kapitałów ze Stanów Zjednoczonych. Złoto odpływało znów w kierunku poszczególnych państw europejskich. Po każdorazowym wstrząsie kursu dolara na giełdach pieniężnych, notowały Stany Zjednoczone odpływ złota. Dziś, w okresie faktycznej stabilizacji dolara i funta (obydwie te waluty mają obecnie raczej tendencję zwyżkową, choć nieznacznie) złoto przypływa znów do Stanów, natomiast odpływa ono z Francji, Szwajcarji i Holandji, t. j. tych krajów, których waluty nie zostały dotychczas zdewaluowane. Przed dewaluacją franka belgijskiego obawy kapitalistów o los tej waluty były tak wielkie, że złoto odpływało szeroką strugą z Belgji, doprowadzając wkońcu do spadku franka belgijskiego. Natomiast dziś, w okresie stabilizacji franka belgijskiego kapitały wracają z powrotem do Belgji, ponieważ operacja dewaluacyjna została w tym kraju już przeprowadzona i nie należy się w najbliższych latach spodziewać drugiego takiego zabiegu. I to jest rzeczą charakterystyczną w obecnym czasie. Kapitaliści mają właśnie zaufanie do tych krajów, które już zbankrutowały, t. j. które już zdewaluowały swe waluty, ponieważ nie obawiają się ponownego bankructwa w ciągu najbliższych lat, natomiast nie mają zaufania do tych krajów, które kosztem największych poświęceń starają się utrzymać parytet swych walut i nie dopuścić do bankructwa walutowego. Kapitaliści mają dziś więcej zaufania do Anglji, Stanów Zjednoczonych, czy Belgji, aniżeli do Francji, Holandji, czy Szwajcarji, ponieważ wiedzą, że funt i dolar zostały już zdewaluowane o więcej niż 40 proc., zaś frank belgijski około 30 proc. i nie należy się obawiać dalszego spadku tych walut. Można zatem — tak rozumują ci kapitaliści — ze spokojnem sercem powierzyć bankom tych krajów swe kapitały bez obawy narażenia tych kapitałów na straty z powodu deprecjacji walut.

I tak włóczą się kapitały z kraju do kraju, powodując drożyznę pieniądza i trudności w kraju, z którego odpłynęły. Czy jednak kapitały te przyczyniają się chociaż do poprawy sytuacji w kraju, do którego przypływają? Czy przyczyniają się one naprawdę do potanienia pieniądza i obniżki kosztów produkcji w tym kraju? Otóż niestety, tak nie jest. Gdy Francja notuje odpływ złota ze swej instytucji emisyjnej i złoto to wędruje np. do skarbca Banku Anglji, to z tego nie wynika, aby na tej zamianie zyskała coś Anglja. Francja traci, to pewne. Zmniejszyła się tam podaż kapitałów, wzrosła stopa procentowa, a zatem trudności w uzyskaniu kredytów i wzrost bankructw. Ale i Anglja nie zyskała na tem. Oto bowiem kapitały te, spłoszone ustawicznem eksperymentowaniem w dziedzinie gospodarczej zachowują

pozycję wyczekującą, gotową każdorazowo do natychmiastowej ucieczki na wypadek pojawienia się najdrobniejszej bodaj chmurki niepewności na horyzoncie walutowym Anglji. Kapitały te lokowane są w bankach angielskich na terminy bardzo krótkie, bardzo często á vista, t. j. za natychmiastowem podjęciem, tak, że banki, które otrzymują takie wkłady nie mogą z nich korzystać dla zasilenia niemi angielskiego życia gospodarczego, bo muszą zachować ustawiczną płynność finansową, t. j. muszą być ciągle w pogotowiu na wezwanie o zwrot pieniędzy. Sytuacja staje się podobna do sytuacji w bankach szwajcarskich w latach 1931 i 1932, kiedyto wypłoszone zewsząd kapitały napłynęły szeroką falą do banków szwajcarskich, gdzie były lokowane na terminy bardzo krótkie, tak, że banki te nie mogły kapitałami temi obracać w ramach swych normalnych czynności bankowych, t. j. wypożyczać je życiu gospodarczemu na procent wyższy od płaconego tym kapitalistom. Banki te nie traktowały zatem wówczas tych kapitałów jako wkłady, ale jako depozyty, przechowywane w skarbcach tych banków do każdorazowej dyspozycji depozytarjuszy, a zatem nietylko nie płaciły procenty od takich depozytów, ale jeszcze wręcz żądały od kapitalistów opłacania kosztów przechowywania tych bezpłodnych kapitałów. Była to sytuacja paradoksalna, że w momencie największej ciasnoty finansowej, gdy poszczególne państwa formalnie dusiły się z braku kapitałów, musiały sięgnąć do moratorjów, zastanowienia wypłat zagranicę (transferu), gdy rosła stopa procentowa, jedynie w Szwajcarji banki nie chciały płacić procentów od otrzymanych kapitałów, ale żądały jeszcze złożenia opłaty za ich przechowywanie.

W takiej to sytuacji znajdują się dziś banki tych krajów, do których ustawicznie napływa spłoszony kapitał. Płacą one wprawdzie jeszcze procent, ale bardzo niski, ale nie ulega wątpliwości, że wkońcu, w razie dalszego trwania takiego stanu rzeczy, zastosują środki, stosowane dawnej przez banki szwajcarskie i przestaną płacić procent.

I tu dochodzimy do drugiego paradoksu. Oto bowiem Anglja była i jest żywotnie zainteresowana w tem, aby Francja również zdewaluowała franka. (Podobnie jak i Holandja florena, a Szwajcarja franka szwajcarskiego). Anglja chciała tego z dwóch względów. Po pierwsze wchodził tu w grę moment prestiżu. Dewaluacja funta szterlinga przestałaby być bankructwem, gdyby okazało się, że cały świat poszedł za przykładem Anglji. W świecie grzeszników grzech przestaje być grzechem. Powtóre zaś dlatego, że dewaluacja funta przestała już wywierać swój korzystny wpływ na kształtowanie się eksportu angielskiego i obecnie Anglja jest zainteresowana przedewszystkiem w podniesieniu światowych obrotów handlowych. Communis opinio Anglji idzie jednak w tym kierunku, że niepewność walutowa jest największym i najważniejszym czynnikiem, hamującym rozwój handlu światowego, a zatem pierwszym warunkiem uzdrowienia tego handlu, a zatem i handlu zagranicznego Anglji, jest stabilizacja walut światowych. Trudno się jednak zgodzić z tem, aby nastąpiła stabilizacja funta szterlinga i dolara według obecnej relacji giełdowej do franka francuskiego. Dlatego Anglja uważa za wskazane naprzód doprowadzić do dewaluacji franka francuskiego, a potem, gdy frank będzie już zdewaluowany (Anglja wierzy, że moment ten będzie musiał nastąpić już w najbliższym czasie, podobnie, jak Anglja zapatruje się wogóle bardzo pesymistycznie na przyszłość bloku złotego), można będzie dopiero przystąpić do stabilizacji walut światowych. Tymczasem angielski fundusz wyrównawczy interwenjował w ciągu ostatnich kilku tygodni wielokrotnie na giełdach pieniężnych nie na rzecz spadku kursu franka francuskiego, ale właśnie na jego podtrzymanie. Okazało się, że trudności franka francuskiego powodują odpływ złota z Banku Francji i przypływ tego złota do Anglji. Złoto to nie posiada jednak dla Anglji tej wartości gospodarczej, co złoto przypływające w czasie normalnym, t. j. w okresie spokoju, w okresie wolnym od paniki giełdowej. Innemi słowy, Anglja podtrzymywała kurs franka francuskiego nie dla pięknych oczu Francuzów, ale w dobrze zrozumianym interesie własnym. Anglja nie chce złota francuskiego, boi się go, nie chce mieć radości, związanej z jego posiadaniem i jeszcze większej troski, związanej z bliską i prawdopodobną możliwością jego utraty. Anglja chce mieć kapitały pewne, długoterminowe, nie spekulacyjne, nie zalęknione paniką giełdową, kapitały, które można pożyczyć kupcowi lub przemysłowcowi na rok, dwa lub trzy, a nie kapitały, których nie wolno pożyczać, bo właściciel ich może się w każdej chwili upomnieć o zwrot.

Żyjemy w czasach pełnych paradoksów. Stopa procentowa na międzynarodowych giełdach pieniężnych jest tak niska, jak nigdy dotąd. Dzieje finansów światowych nie notowały jeszcze tak niskiej stopy procentowej. Ale równocześnie nigdy jeszcze nie było tak trudno o pieniądz, jak obecnie. Ustały wszelkie pożyczki międzynarodowe, ustały wszelkie emisje akcyj i obligacyj prywatnych, ustał kredyt długoterminowy. Z taniego pieniądza korzystają jedynie państwa, wypompowując rynki pieniężne z wszelkiej wolnej gotówki dla zatkania wciąż rosnących dziur budżetowych, rozszerzających się w miarę potężniejącego szczęku oręża, alarmów wojennych i rozpalających się do białości szowinizmów.

Bo obecne paradoksy, jak „vagabundierende Kapitalien", niska stopa procentowa przy wielkich trudnościach zdobycia pieniądza długoterminowego, bronienie się poszczególnych państw przed napływem ... kapitałów i t. d. — zrodzone zostały w panicznym strachu przed wojną. Są to dzieci braku zaufania, a brak zaufania jest dzieckiem psychozy wojennej.

Dalsza wykładnia przepisów ordynacji podatkowej.

W związku z wątpliwościami nasuwającemi się przy stosowaniu przepisów ordynacji podatkowej, rozporządzenia wykonawczego do tej ordynacji oraz instrukcji podatkowej, Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V. 15953/I/35 z 18. V. 1935, wyjaśnia m. i. co następuje:

POSTĘPOWANIE ODWOŁAWCZE. Odwołanie, które płatnik podpisał tylko imieniem i nazwiskiem lub tylko nazwiskiem, nie podając wcale adresu lub podając go niedokładnie, nie może być pozostawione bez dalszego biegu, jeżeli mimo tych braków można niewątpliwie ustalić osobę odwołującego się.

Płatnik może uiścić opłatę za wezwanie na posiedzenie komisji odwoławczej w terminie otwartym do wniesienia odwołania. Przy rozstrzyganiu odwołań we własnym zakresie działania (w przypadkach, gdy w wyniku uznania odwołania w całości lub w części za zasadne, zmniejszenie podatku nie przekroczy zł. 300), urząd skarbowy nie wzywa płatników do złożenia ustnych wyjaśnień, ani też do uiszczenia brakującej opłaty.

Opłata za wezwania podlega również zwrotowi, jeżeli komisja odwoławcza nie odpowiada warunkom przewidzianym w art. 112 ordynacji pod. (brak imienia, nazwiska i adresu osoby odwołującej się, oraz podpisu płatnika lub jego zastępcy) albo że przekroczenie terminu do wniesienia odwołania nie nastąpiło z ważnych i nieuchronnych przyczyn — pozostawi odwołanie bez rozpatrzenia.

W odwołaniu od orzeczenia urzędu skarbowego wydanego na podstawie art. 118 ordynacji pod. (przyznającego urzędom skarbowym prawo do rozstrzygania w własnym zakresie odwołań od wymiarów podatków, w przypadkach gdy w wyniku uznania odwołania wniesienie podatku nie przekroczy 300 zł.) płatnik nie może żądać wezwania go na posiedzeniu komisji odwoławczej w celu uzasadnienia podniesionych zarzutów, jeżeli tego żądania nie wysunął w pierwszem odwołaniu lub nie było ono poparte uiszczeniem należnej opłaty. — Nie może on także podnosić zarzutów, których nie przytoczył w pierwszem odwołaniu. ani też składać nowych dowodów chyba, że te zarzuty i dowody wypływają z nowych ustaleń zawartych w orzeczeniu urzędu na odwołanie.

ODPIS PROTOKOŁU BADANIA KSIĄG HANDLOWYCH. — Podanie o wydanie odpisu protokołu badania ksiąg, wniesione w ciągu 14-tu dni po spisaniu protokołu jest wolne od opłaty stemplowej, gdyż ma na celu umożliwienie płatnikowi przyczynienia się przez udzielenie wyjaśnień do ustalenia prawdy materjalnej, a zatem zawiera wniosek w sprawie publicznej. — Z tego samego powodu jest wolne od opłaty oświadczenie płatnika, dotyczące niegodzenia się z ustaleniami zawartemi w protokole, bez względu na to czy zostało ono wniesione w wymienionym terminie 14-dniowym, czy też po jego upływie.

Odpis protokołu badania ksiąg wydany płatnikowi na skutek wniosku złożonego przed upływem terminu 14-dniowego nie podlega opłacie stemplowej, gdyż nie jest świadectwem lecz enuncjacją urzędową, zmierzającą do ustalenia prawdy materjalnej celem wymierzenia podatku, a zatem wydaną w interesie publicznym.

Ponieważ nieżądanie przez płatnika odpisu protokołu w ciągu terminu 14-dniowego nie wstrzymuje dalszegi toku postępowania wymiarowego, a w szczególności wydania nakazu płatniczego, przeto wniosek płatnika o wydanie tego odpisu złożony po upływie terminu 14-dniowego, uważany być winien za wniesiony wyłącznie w interesie prywatnym płatnika. Temsamem podanie zawierające ten wniosek podlega opłacie stemplowej w kwocie zł. 3. Odpis zaś protokołu wydany na skutek takiego spóźnionego podania podlega opłacie w wysokości zł. 2 od każdej strony pełnej lub zaczętej.

PŁATNOŚĆ ZALICZEK NA PODATEK OBROTOWY. Jeżeli wymiar podatku przemysłowego od obro-

tu zostanie dokonany po terminie płatności jednej lub więcej zaliczek kwartalnych, wówczas zaliczki których termin płatności w chwili dokonania wymiaru już upłynął powinny być uiszczone w ciągu 14-tu dni po doręczeniu nakazu zapłaty na wymierzony podatek.

PRZEDAWNIENIE PRAWA DO WYMIARU PODATKU. Przepis art. 107 ord. pod. postanawiający, że przedawnienie prawa do wymiaru podatku przerywa się przez wszelkiego rodzaju postanowienia wydane celem uskutecznienia wymiaru podatku a podane do wiadomości płatnika, niema zastosowania do przedawnień rozpoczętych przed wejściem w życie ordynacji podatkowej, ponieważ dawne przepisy nie znały przerw przedawnienia. — Wszelkie zatem postanowienia wydane przed 1 października 1934 celem dokonania wymiaru, choćby były podane do wiadomości płatnika nie powodują przerwy przedawnienia.

BIEG OKRESU, na który izby i urzędy skarbowe mają prawo odraczać i rozkładać na raty należności podatkowe, liczy się od daty wydania postanowienia o przyznaniu ulg.

KWOTY wymienione w §§ 98 i 100 r. w. do ord. pod. (dotyczącego prawa Izby skarbowej rozkładania na raty, względnie umarzania zaległości podatkowych) obejmują wyłącznie należności w samym podatku bez pobieranych ewentualnie do tych należności dodatków i należności ubocznych.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PODATEK PRZEMYSŁOWY nie przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa w trybie postępowania egzekucyjnego w przypadku, gdy całe urządzenie przedsiębiorstwa wraz z wszystkiemi znajdującemi się w tem przedsiębiorstwie towarami zostały sprzedane w drodze licytacji. Bez znaczenia jest przytem okoliczność, że nabywca nadal prowadzi to samo przedsiębiorstwo oraz że podatek przemysłowy nie został w całości pokryty z sumy osiągniętej z licytacji.

ODMOWA PRZYJĘCIA PISMA nie przez adresata lecz przez inne osoby (zastępca prawny, pełnomocnik, członek rodziny, domownik) nie jest równoznaczną z doręczeniem pisma. W tych przypadkach władza skarbowa winna skierować pismo do zarządu gminy celem doręczenia go przez wezwanie adresata.

ZACHOWANIE TAJEMNICY odnosi się do wszystkich mterjałów informacyjnych zebranych w postępowaniu przygotowawczem i obowiązuje tylko wobec osób trzecich, a nie wobec płatnika.

ŚWIADEK I BIEGŁY odmawiający zeznania z powołaniem się na przepis artykułu 70 ord. pod. (pokrewieństwo lub powinowactwo w linji prostej, a w linji bocznej do drugiego stopnia) nie jest obowiązany bliżej uzasadnić swego twierdzenia.

PŁATNIK MA PRAWO BYĆ OBECNY podczas przesłuchania świadka lub biegłego, powołanego nietylko na jego wniosek, lecz także wezwanego z urzędu. Przedstawiciel władzy skarbowej oraz płatnik mają prawo zadawać biegłemu i świadkowi dodatkowe pytania, które nie zostały objęte pismem, skierowanem do sądu lecz wyłoniły się dopiero w toku przesłuchania.

LISTY BIEGŁYCH. Instytucje samorządu gospodarczego i zawodowego wzywa do nadsyłania list biegłych — Izba skarbowa, natomiast wolne organizacje zawodowe — urząd skarbowy.

Jeżeli w postępowaniu wymiarowem lub odwoławczem płatnik zaofiaruje dowód z biegłego bez wskazania jego nazwiska, władza wymiarowa ma prawo powołać biegłego według własnego wyboru, jednak tylko z list przedstawionych przez instytucje samorządu gospodarczego lub przez wolne organizacje zawodowe.

NIEPRZEDŁOŻENIE ZAŁĄCZNIKÓW DO ZEZNAŃ O DOCHODZIE. Nieprzedłożenie na wezwanie władzy wymiarowej załączników do zeznania o dochodzie (zestawienie grupowe inwentarza, obliczenie strat i zysków, bilans i t. p.) nie powoduje zaoczności wymiaru, lecz tylko sankcję karną z art. 188 ord. pod. (kara pieniężna do 500 zł.).

NIEPROWADZENIE TABELI AMORTYZACYJNEJ, przewidzianej ordynacją podatkową nie może powodować uznania ksiąg za nieprawidłowe.

UPROSZCZONE KSIĘGI HANDLOWE. Przepisy § 58 i 59 rozp. wyk. do ordd. pod. (przewidujące prowadzenie ksiąg uproszczonych w języku polskim i w walucie krajowej, ponumerowanie ich kartkami lub stronami, dokonywanie zapisów atramentem bez pozostawiania wolnych miejsc, udowodnienia zapisów listami, rachunkami, umowami i t. p.) mają całkowite zastosowanie dopiero przy prowadzeniu ksiąg od roku gospodarczego 1934/35 począwszy.

ODROCZENIE WYKONANIA ORZECZEŃ WYMIERZAJĄCYCH KARY PIENIĘŻNE. Na podstawie art. 178 ord. pod., postanawiającej, że min. skarbu (wzgl. dyrektor Izby skarbowej) może odroczyć, rozłożyć na raty, wzgl. częściowo lub całkowicie umorzyć orzeczenie grzywny i kary pieniężne, wykonanie orzeczeń wymierzających kary pieniężne winno być odroczone do czasu uprawomocnienia się odnośnych odroczeń.

W PRZYPADKU NABYCIA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO NIŻSZEJ KATEGORJI aniżeli płatnikowi przysługiwało na podstawie przyznanych przez min. skarbu ulg generalnych, władza skarbowa winna orzec obowiązek dopłaty różnicy między ceną świadectwa jakie płatnik powinien był wykupić na mocy wspomnianych ulg, a ceną posiadanego świadectwa. — Grzywna z art. 181 ord. pod. (kara grzywny od jedno do 20-krotnej kwoty należnej za świadectwo), winna być wymierzona w stosunku do tej różnicy.

Doroczne Posiedzenie

Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Centrala przy ul. Szpitalnej 15 - Oddział w Podgórzu przy ul. Józefińskiej 18

Kraków, w czerwcu.

Dnia 29 kwietnia 1935 r. odbyło się **doroczne bilansowe posiedzenie Rady Kasy** pod przewodnictwem **Dra Mieczysława Kaplickiego, prezydenta** miasta Krakowa, w obecności członków Rady Kasy pp.: Dr. Bobrowskiego Emila, Inż. Cybulskiego Kazimierza, Dr. Czuchajowskiego Bolesława, Epsteina Tadeusza, Inż. Grelowskiego Karola, Jakubowskiego Eugenjusza, Dr. Jarszyńskiego Zygmunta, Dr. Korolewicza Bolesława, Dr. Krzyżanowskiego Adama, Kudasiewicza Juljana, Dr. Landaua Rafala, Dr. Merza Ludwika, Dr. Nowaka Juljana, Ostrowskiego Witolda, Otorowskiego Władysława, Prochownika Kazimierza, Dr. Radzyńskiego Rudolfa, Schechtera Samuela, Dr. Schneidra Ludwika, oraz **przewodniczącego Komisji Rewizyjnej b. ministra Dr. Kumanieckiego Kazimierza.**

Sprawozdanie z

DZIAŁALNOŚCI KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA

za rok 1934, a 68 rok jej istnienia, przedłożył imieniem Zarządu Kasy **dyr. Dorawski Józef,** naczelnik Zarządu Kasy. Sprawozdawca podkreślił, iż pomimo piętrzących się trudności gospodarczych, rok 1934 przebyła Kasa Oszczędności miasta Krakowa w **zupełnej równowadze i spokoju.** Dzięki temu **zaufaniu,** jakiem społeczeństwo krakowskie darzy stale tę instytucję, zanotować należy **dalszy przyrost wkładów** w roku sprawozdawczym, jak również **i wzrost liczby kont oszczędnościowych.**

Suma wkładek oszczędnościowych wzrosła

w ubiegłym roku o złotych 4,256.223.58 do kwoty zł. 54.514.552.37. Ilość **książeczek oszczędnościowych,** znajdujących się w obiegu wzrosła o 3.246 i wynosi z końcem roku sprawozdawczego 55.886.

W łącznej sumie wkładek znajdują się **wkładki złotowe** na złotych 48,054.407.27 i **wkładki dolarowe,** przeliczone na złote, w kwocie zł. 6.460.145.10, co wyraża się stosunkiem 89:11 na korzyść wkładek złotowych. I tak, gdy wkładki złotowe wynosiły dnia 31-go grudnia 1933 r. zł. 37,640.349.45 i zwększyły się w ciągu roku sprawozdawczego o zł. 10,414.057.82, to wkładki dolarowe stale maleją. Stan ich wynosił: dnia 31 grudnia 1933 dol. 2,233.270.68 po 5.65 zł. 12,617.979.34 a dnia 31 grudnia 1934 dol. 1,230.503.83 po 5.25 zł. 6,460.145.10, zaznaczył się więc ubytek dol. 1,002.766.85, czyli złotych 6,157.834.24, co w zestawieniu z przyrostem wkładek złotowych w kwocie poprzednio wymienionej zł. 10,414.057.82 daje ogólną **nadwyżkę wkładek w r. 1934** w sumie zł. 4,256.223.58.

Jak z powyższego wynika **proces likwidacji wkładek dolarowych** stale postępuje naprzód, przyczem

przeważna ilość klientów przemienia wkładki dolarowe na wkładki w złotych, podkreślając w ten sposób pełne zaufanie do waluty rodzimej.

Na uwagę zasługuje

statystyka wkładek oszczędnościowych.

Na ogólną ilość 55.886 kont wkładkowych, 29.580 kont przypada na wkładki poniżej 100 złotych, 12.795 kont obejmuje wkładki od 100 do 1.000 złotych, zaś wkłady ponad 1.000 złotych mieszczą się na 13.511 kontach.

Na łączny stan wkładów z dnia 31 grudnia 1934 r. wypada przeciętna na jedną książeczkę zł. 975.46, która to kwota jest większą od przeciętnej z roku 1933 o zł. 20.71, czyli o 2.17%.

Przy okienkach wkładkowych i zwrotowych przewinęło się w 1934 r. 103.748 stron, czyli o 18.345 stron więcej niż w roku 1933.

Oprocentowanie wkładek złotowych wynosiło w roku sprawozdawczym i wynosi nadal 5% do 5½%, zależnie od terminów wypowiedzenia.

Wykazanym stanem wkładów objęte są także wkłady **Oddziału Kasy w Podgórzu** w sumie złotych 1,120.695.62, która w porównaniu z r. 1933 zwiększyła się o zł. 121.188.63.

W ciągu roku sprawozdawczego przygotowała Kasa i wprowadziła w życie

OSOBNY DZIAŁ WKŁADKOWY

DLA SZKOLNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI,

któremi objęła krakowskie szkoły średnie, powszechne i zawodowe. Organizacja tych Kas polega na wzięciu na siebie przez tut. Kasę całej pracy manipulacyjnej i statystycznej, przy niewielkiem tylko obciążeniu temi czynnościami samego nauczycielstwa. Zarząd Kasy przewiduje premjowanie indywidualne wkładców oraz poszczególnych szkół na cele zbiorowe. Zaprowadzone przy tut. Kasie **Szkolne Kasy Oszczędności** rozwijają się pomyślnie.

Mówiąc o wkładach oszczędnościowych, nie można pominąć także i drugiego działu lokat, tj.

RACHUNKÓW CZEKOWYCH,

które wzrosły w roku sprawozdawczym do sumy zł. 2,238.888.

Dział ten rozwija się dobrze, tak z powodu korzystnego dla stron oprocentowania, wynoszącego 4% p. a., jak niemniej i dlatego, iż wypłaty z rachunków czekowych są uskuteczniane na każde żądanie klienta, bez wypowiedzenia i bez prowizji. W rachunkach czekowych biorą udział różne instytucje, zakłady, zrzeszenia, kupcy, przemysłowcy, tudzież cały szereg osób prywatnych.

Łączny stan wkładów na książeczkach oszczędnościowych i na rachunkach czekowych wynosił w dniu 31 grudnia 1934 r. złotych 56,752.840.37.

BEZPIECZEŃSTWO TYCH WKŁADÓW

zapewniają rzetelne i realne składniki majątkowe stanu czynnego bilansu, dalej **majątek Kasy w postaci Funduszu zasobowego**, wynoszącego zł. 3,535.016.92, wreszcie **pełna poręka Gminy miasta Krakowa**, która **wobec osób trzecich ręczy całym swoim majątkiem za wszelkie zobowiązania Kasy**, a w pierwszym rzędzie za wszelkie wkłady oszczędnościowe i ich oprocentowanie.

Celem zabezpieczenia

płynności wkładów,

Kasa utrzymuje wysokie **pogotowie kasowe**, które wynosi 15.20% stanu wkładek i może być w drodze redyskontu weksli podniesione do 21.62% tegoż stanu.

Jakkolwiek utrzymywanie wysokich rezerw kasowych nie wpływa dodatnio na ekspanzję kredytową, a temsamem i na rentowność obrotów Kasy, to jednak jest ono konieczne, bo daje Kasie **możność natychmiastowego wywiązywania się z jej zobowiązań wobec wkładców** na wypadek wzmożonego zapotrzebowania gotówki z ich strony.

Odpowiednio do stanu wkładów unormowały się i

kredyty udzielone przez Kasę.

Pożyczki wekslowe, pożyczki w rachunkach bieżących i pożyczki terminowe na zastaw wynoszą zł. 16,323.397.41, t. j. 29.94% stanu wkładek. Pożyczki na skrypty dłużne i pożyczki hipoteczne wynoszą zł. 28,139.265.53, t. j. 51.62% stanu wkładek.

Łączny stan kredytów wynosił w dniu 31 grudnia 1934 roku złotych 44,462.662.91, co stanowi 81.56% stanu wkładek.

W swej

polityce kredytowej

kieruje się Kasa konieczną dziś ostrożnością. **W działalności swojej ogranicza się obecnie wyłącznie do terenu Krakowa, którego potrzeby kredytowe zaspakaja, uwzględniając podania o średnie i drobne pożyczki** każdego zdolnego kredytowo mieszkańca Kra-

kowa. W dziale kredytu krótkoterminowego udzieliła Kasa w ciągu 1934 roku nowych pożyczek na złotych: 2,505.000.—, zaś w dziale kredytu długoterminowego skonwertowała już istniejące zobowiązania krótko i długoterminowe na pożyczki hipoteczne złotych w złocie 4,846.000.—, oraz udzieliła nowych **pożyczek hipotecznych** na zł. w zł. 767.000.—.

Oddział tut. Kasy w Podgórzu, mieszczący się we własnym gmachu przy ul. Józefińskiej L. 18, udziela drobnych kredytów i zaspakaja niemi potrzeby nietylko mieszkańców Podgórza, ale także kilku pobliskich powiatów. W tych kredytach partycypują właściciele realności, osoby zajmujące się handlem, rękodziełem, drobnym przemysłem, rolnicy, urzędnicy, nauczyciele, a także robotnicy, posiadający własne domki mieszkalne. Z tytułu tych kredytów wypłacił Oddział Podgórski w ubiegłym roku zł. 281.470.—.

Kredyt w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa należy do kredytów tanich.

Chociaż bowiem dopuszczalna **stopa procentowa** od kredytów w Kasach Oszczędności wynosi 9.5%, to jednak Kasa Oszczędności m. Krakowa nie korzysta z tego uprawnienia, lecz **stale reguluje stawki procentowe w kierunku ich obniżenia** według własnej kalkulacji i własnych możliwości, mając zawsze na pamięci, że jest **instytucją użyteczności publicznej, na zysk nieobliczoną.**

Stąd też **stawki procentowe od kredytów złotowych**, a to: hipotecznych długoterminowych wynoszą: $6^3/_4$% i 7%, od pożyczek wekslowych hipotecznie zabezpieczonych $7^1/_2$%, a od kredytów wekslowych hipotecznie niezabezpieczonych 8% p. a.

Wykazane powyżej ulgowe stawki od kredytów złotowych nie mają zastosowania do **kredytów dolarowych**, które Kasa w drodze układów z poszczególnymi dłużnikami i w miarę ubytku wkładów dolarowych, likwiduje.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY

prowadzony przy tut. Kasie Oszczędności, **obsłużył w ciągu 1934 roku przeszło 87.247 osób, udzielając 43.315 pożyczek na zł. 2,339.436.—.**

Zysk, wykazany w bilansie za rok 1934 wynosi zł. 201,973.16.

Na tem zakończył Dyrektor Dorawski sprawozdanie Zarządu Kasy.

Skolei **imieniem Komisji Rewizyjnej** złożył sprawozdanie przewodniczący tejże Komisji, **b. minister Dr. Kazimierz Kumaniecki** i zakończył je wnioskiem o

udzielenie absolutorjum Zarządowi,

który Rada Kasy wraz z zatwierdzeniem zamknięcia rachunków za rok 1934 **jednomyślnie uchwaliła**, wyrażając zarazem Zarządowi Kasy **uznanie za gorliwą i wydatną pracę.**

Następnie **dyrektor Dr. Roman Bogdani**, zastępca naczelnika Zarządu Kasy, przedstawił

PROJEKT ROZDZIAŁU ZYSKU NA ROK 1934,

zgodnie z nowemi przepisami Rozp. Prez. Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności z dnia 24-go października 1934 r.

Poprzednio Kasa Oszczędności m. Krakowa, mając **Fundusz zasobowy**, wynoszący ponad 5% stanu wkładek, mogła corocznie rozdzielić połowę zysku na ogólne pożyteczne cele miejscowe, obecnie zaś wymienione rozporządzenie zmienia dawne przepisy i stanowi, że kasa oszczędności — jak tutejsza — która w Funduszu zasobowym osiągnęła sumę, wynoszącą ponad 5% wkładów i innych swoich zobowiązań, winna jest **przelać do Funduszu zasobowego 85% czystego zysku, do Funduszu gwarancyjnego** — wspólnego dla wszystkich K. K. O., 5% resztę zaś, to jest **10% zysku wolno przeznaczyć bądź na cele publiczne**, bądź na utworzenie innych funduszów o szczególnem przeznaczeniu.

Zgodnie z powyższem sprawozdawca stawia następujący wniosek:

„Rada Kasy uchwala przelać do Funduszu zasobowego . . .	zł. 171.877.19
przeznaczyć na Fundusz gwarancyjny	„ 10.098.66
i na cele publiczne (Muzeum Narodowe) resztę zysku	„ 20.197.31
	zł. 201.973.16

Wniosek ten **jednomyślnie uchwalono**, poczem posiedzenie zamknięto.

* * *

W wykonaniu przepisów art. 43 i 44 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 860, tudzież instrukcji zatwierdzonej reskryptem Ministra Skarbu z dnia 25 lutego 1935 r. Nr. D. II. 1715/4/35, wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, zostało **sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa za rok 1934 wraz z bilansem, rachunkiem strat i zysków oraz rozdziałem czystego zysku przez Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie zbadane i zatwierdzone.**

Instrukcja podatkowa nie przewiduje żadnego terminu do wykupienia właściwego świadectwa przemysłowego na wypadek odmownego załatwienia podania o ulgowe świadectwo albo o zwolnienie od świadectwa. Jeżeli zatem przed nadejściem odmownego postanowienia w sprawie ulgowego świadectwa przemysłowego lub zwolnienia od świadectwa spisano protokół karny, postępowanie karne winno być kontynuowane bezzwłocznie po otrzymaniu tego postanowienia.

WSPÓLNE ZAJĘCIA ZAWODOWE. Dla płatników wykonywujących wspólnie zajęcia zawodowe (np. kancelarje adwokackie) właściwym do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu dla każdego z płatników jest ten urząd skarbowy, w którego okręgu znajduje się miejsce zamieszkania płatnika.

SIEDZIBA PRZEDSIĘBIORSTWA ZAGRANICĄ. Jeżeli siedziba przedsiębiorstwa wykonywanego w kraju znajduje się zagranicą, świadectwo przemysłowe winno opiewać na firmę zagraniczną, przyczem w deklaracji wskazane ma być nazwisko pełnomocnika mieszkającego stale w kraju.

ZAROBKOWY PRZEWÓZ POJAZDAMI MECHANICZNEMI. Dla przedsiębiorstw trudniących się zarobkowym przewozem osób i towarów pojazdami mechanicznemi właściwym dla nabycia świadectwa przemysłowego i wymiaru podatku przemysłowego od obrotu jest ten urząd skarbowy, w którego okręgu znajduje się miejsce zamieszkania osoby fizycznej, bądź siedziba osoby prawnej, wykonywującej takie przedsiębiorstwo, przyczem powinny być przestrzegane przepisy art. 25 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, w myśl którego dla przedsiębiorstwa lub zajęcia wykonawczego w kilku miejscowościach zaliczonych do różnych klas, nabywa się świadectwo przemysłowe według ceny odpowiadającej miejscowości zaliczonej do najwyższej klasy.

Ulgi, które pogarszają dotychczasowy stan rzeczy.

Rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w sprawie zaległości podatkowych, uzależnia korzystanie z ulg zakreślonych tem rozporządzeniem od uprzedniego złożenia w terminie do dnia 15 maja br. deklaracji o zrzeczeniu się ulg wypływających z rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 15. listopada 1933 r., zmienionego rozporządzeniem tegoż Ministra z dnia 29. września 1934 r.

Ostatnie Rozporządzenie o ulgach z dnia 15-go kwietnia ustala, że ulgi dotyczą podatków: gruntowego, przemysłowego, dochodowego, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowego. Rozporządzenie z dnia 25 listopada 1933 r. z powyżej wyliczonych obejmowało ulgi dotyczące podatków: gruntowego, od nieruchomości, przemysłowego i dochodowego, a pozatem podatki: majątkowy, od spadków i darowizn. Rozporządzenie z dnia 15 kwietnia ulg w zakresie tych ostatnich podatków nie przewiduje.

Uwarunkowanie korzystania z ulg przewidzianych Rozporządzeniem z dnia 15 kwietnia od zrzeczenia się zupełnego z ulg przewidzianych w Rozporządzeniach z dnia 23 listopada 1933 i 20 września 1933 roku jest przez niektóre władze skarbowe interpretowane w tym kierunku, że zrzeczenie się ma obejmować całość ulg przyznanych na mocy rozporządzenia z dnia 25 listopada 1933 r. we wszystkich podatkach. Czyli płatnik pragnący skorzystać z ostatnio przyznanych ulg np. w podatku dochodowym, musiałby według powyższej interpretacji zrzec się nietylko ulg przysługujących mu już odnośnie zaległych w tych podatkach, ale również i ulg zastosowanych do zaległości np. w podatku majątkowym, przyczem te

ostatnie zaległości stałyby się natychmiast wymagalne.

Również w wypadku, kiedy nowe ulgi interesują płatnika tylko w zakresie jednego podatku, powiedzmy gruntowego, a z ulg przewidzianych dla zaległości z tytułu innego podatku, np. dochodowego nie chce on korzystać, bo przyniosłoby mu to zamiast ulg, pogorszenie dotychczasowej sytuacji — konieczność zrzeczenia się ulg przewidzianych rozporządzeniem z dnia 25 listopada 1933 r. w zakresie wszystkich podatków, jako warunek uzyskania ulg na podstawie rozporządzenia z dnia 15 kwietnia b. r. całkowicie przekreślałoby życiowe znaczenie tego ostatniego. Gdyby więc tego rodzaju interpretacja miała znaleźć szersze zastosowanie, gospodarcze znaczenie nowych ulg zostałoby całkowicie osłabione, jeśli nie całkowicie przekreślone i intencje ustawodawcy, mające na celu tak słuszne i oczekiwane zwolnienie życia gospodarczego od ciążących na nim nierealnych, a tylko formalnych ciężarów, mogłyby, jedynie przez mylną interpretację ulec całkowitemu wypaczeniu.

Jedynie słuszną i gospodarczo logiczną wydaje się interpretacja, że deklaracje o zrzeczeniu się ulg przysługujących z mocy rozporządzenia z dnia 25 listopada 1933, składane być mają oddzielnie dla każdego z podatków objętych nowemi ulgami oraz odrębnych dla każdego okręgu wymiarowego, co przewiduje art. 3 § 1 rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1935 r.

Jeżeli idzie o termin 15 maja b. r. ustalony rozporządzeniem z dnia 15 kwietnia b. r. jako ostateczny, do którego można składać deklaracje o zrzeczeniu się ulg poprzednich, to jest on stanowczo nierealny i jeżeli nie zostałby przesunięty, to okaże się, że większość rolników z przyczyn wyłącznie technicznych nie skorzysta z ulg.

W związku z powyższem Związek Izb i Organizacyj Rolniczych A. P. zwrócił się do Min. Skarbu w sprawie odpowiedniego wyjaśnienia i usunięcia niewłaściwej interpretacji przez niektóre władze skarbowe przepisów rozporządzenia w sensie zgodnym z opinją Związku oraz przedłużenia dla rolników terminu składania deklaracji do dnia 1-go sierpnia 1935 roku.

Odpowiednia decyzja Min. Skarbu rozstrzygnie, czy zachodzi tu tylko pewne niezrozumienie intencji przepisów rozporządzenia przez niektóre niższe organy skarbowe, czy też mamy do czynienia z tak niestety częstem u nas zjawiskiem osłabiania i zwężania treści przepisów przy praktycznem ich realizowaniu.

Spadek liczby sklepów.

POWODY KURCZENIA SIĘ ILOŚCI I ROZMIARÓW PLACÓWEK HANDLOWYCH.

Według danych urzędowych, w r. 1933 było w Polsce 363.568 różnego rodzaju sklepów, w roku zaś następnym liczba ta spadła o 5474 do 358.094. Poza zjawiskiem zmniejszenia się ilości sklepów, w r. ub. nastąpiła również dość znaczna redukcja ilości świadectw handlowych wyższych kategoryj na korzyść świadectw niższych kategoryj. Innemi słowy w r. ub. wiele sklepów obniżyło kategorję wykupywanych przez się patentów.

Z jakiem nasileniem oba te zjawiska wystąpiły w handlu włókienniczym trudno to ściśle określić, gdyż odnośnych cyfr wyodrębnionych niema, że jednak wystąpiły i to w sposób bardzo wyraźny — zgodnie potwierdza to zainteresowane kupiectwo.

Zdaniem jego likwidacja sklepów we włókiennictwie spowodowana jest z jednej strony eliminowaniem się hurtownictwa kurczącego swój stan posiadania zarówno ze względów podatkowych jak i ze względu na konkurencję ze strony przedsiębiorstw półhurtowych, nieprowadzących ksiąg, — z drugiej zaś strony niemożliwością konkurowania mniejszych sklepów ze sklepami większemi oraz fabrycznemi.

Jeżeli chodzi o zmniejszanie kategorji patentów, to jest ono wynikiem po części malejących obrotów w sklepach włókienniczych, po części zaś dążeniem do zmniejszania obciążenia z tytułu podatków i innych świadczeń, co jak wiadomo, uzależnione jest od kategorji patentu.

Obywatelskie dzieło miłosierdzia w Krakowie.

Dzięki szlachetnej inicjatywie przebywającego obecnie w Palestynie p. Szemarjahu Imbera powstało przed trzema laty na terenie Krakowa Stowarzyszenie „Zedaka Laanijim“, którego naczelnem zadaniem jest przeciwdziałać żebractwu w sferach żydowskich i w pierwszym rzędzie uwolnić kupiectwo krakowskie, lokale handlowe i mieszkania prywatne od nachodzenia przez falangi żebraków.

Dzięki należycie pojętym i spełnianym obowiązkom, udało się poszczególnym wydziałom Stowarzyszenia zwerbować do chwili obecnej blisko 1.000 członków przeważnie ze sfer kupieckich, którzy w zrozumieniu wysoce społecznej akcji Stowarzyszenia z pełną satysfakcją płacą dobrowolnie przez siebie ustanowioną wkładkę miesięczną, wzamian za co uwolnieni są w zupełności od zbytnio częstych i niesympatycznych wizyt żebraków.

Stowarzyszenie „Zedaka Laanijim“ zarejestrowało dotychczas około 400-tu najbiedniejszych, którym wypłaca miesięcznie zasiłki w wysokości zł. 8, 11 i 15, a to zależnie od uznania Komisji Personalnej w łonie Wydziału działającej.

Łączne wypłaty miesięczne wynoszą ok. 4.000 zł.

Ponadto ze specjalnego funduszu dyspozycyjnego wspiera Stowarzyszenie zasługujące na uwzględnienie jednostki materjalnie podupadłe, a nie dające się podciągnąć pod kategorję żebraków.

Stowarzyszenie „Zedaka Laanijim“ jednakowoż zakreśliło sobie jeszcze szerszy zakres działania, zmierzając do zupełnego zmniejszenia żebractwa w społeczeństwie żydowskiem, a to przez stworzenie zarejestrowanym żebrakom skromnych warsztatów pracy, mogących im dać dochody większe od tych, które osiągają przez poniżającą człowieczeństwo żebraninę i o podwyższenie zapomogi miesięcznej tym jednostkom, które z powodu podeszłego wieku, czy też choroby nie będą w stanie prowadzić warsztatu pracy.

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu, które się odbyło dnia 28 kwietnia 1935 r. uchwalono zwrócić się do społeczeństwa żydowskiego, a w szczególności do sfer kupieckich o wydatne poparcie akcji Stowarzyszenia „Zedaka Laanijim“, **a to przez wezwanie wszystkich kupców żydowskich, którzy jeszcze nie są członkami Stowarzyszenia o przystąpienie do niego w charakterze członków.**

Ostatnie Walne Zgromadzenie wybrało ponownie na stanowisko prezesa p. Salomona Fleischera, na zastępców prezesa pp. Dra Maurycego Holzera, Hirscha Ellenda, Zygmunta Perlbergera, na stanowisko sekretarza, podobnie jak w latach ubiegłych, p. Dra Bernarda Loebla, adwokata, zaś na skarbnika p. Szymona Voglera.

Pozatem zakooptowany został do Prezydjum pan radca Samuel Spira, i wybrano statutowo przewidzianą ilość członków Wydziału.

Wspomnieć należy, że w dniu 31-go maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezesa Dra Maurycego Holzera posiedzenie żałobne, poświęcone pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił adwokat Dr. Bernard Loebel, które zebrani wysłuchali we wielkiem skupieniu. Na znak żałoby posiedzenie zamknięto nie rozpatrując przewidzianego porządku dziennego.

Kronika.

Przywóz towarów reglementowanych w III. kwartale 1935 r.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów III. kwartału b. r. przyjmować będzie do dnia 22 b. m. włącznie.

EKSPORT WIKLINY I KOSZYKÓW.

W dniu 5 b. m. w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Krakowie odbyło się posiedzenie założycielskie Ogólno-Polskiego Związku Eksporterów Wikliny i Wyrobów Koszykarskich. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele najpoważniejszych firm eksportowych. — Obradom przewodniczył p. Inż. Mianowski, dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej. Na posiedzeniu zatwierdzono jednomyślnie statut Związku i wybrano delegatów, którzy mają w Ministerstwie Przemysłu i Handlu prowadzić dalszą akcję. Należy inicjatywę Izby zrzeszenia wszystkich eksporterów powitać z największem uznaniem, że w tak ważnej gałęzi wielomiljonowego eksportu wytwórstwa chałupniczego, zatrudniającego kilkanaście tysięcy małorolnej ludności w przeludnionych i ubogich wsiach, nastąpią normalne warunki pracy.

POBÓR SCALONEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

W związku z rozporządzeniem min. skarbu z dnia 13. IV. 1935 r. w sprawie poboru scalonego podatku przemysłowego od obrotów piwem, napojami zimnemi, wódkami gatunkowemi, octem, kwasem octowym i drożdżami, min. skarbu okólnikiem zdnia 16. V. 1935 r. L. D. V. 15352/3/35 wyjaśniło, że od win szampańskich, sprowadzanych z zagranicy należy pobierać scalony podatek przemysłowy, przewidziany dla win gronowych musujących w wysokości 124 zł. od 100 kg., że porter jako piwo mocne podlega scalonemu podatkowi w wysokości 16 zł. od 100 kg., oraz, że wina jagodowe i moszcz jagodowy należy traktować jako wina owocowe i moszcz owocowy.

XXVII DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „SAMOPOMOCY“ DLA ZAOPATRZENIA WDÓW i SIERÓT W KRAKOWIE, odbędzie się w niedzielę, dnia 30. czerwca 1935 roku o godzinie 9.30 przedpołudniem w lokalu Koła Obywatelskiego w Krakowie, ul. Szpitalna L. 36, I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania; 2) Sprawozdanie z czynności za rok administracyjny 1934; 3) Sprawozdanie kasowe; 4) Ustanowienie wysokości wkładek administracyjnych i pośmiertnych; 5) Wybór uzupełniający 9 członków do Wydziału, trzech do komisji rewizyjnej i 9 do Sądu polubownego; 6) Wnioski i interpelacje. — W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 10-tej przedpołudniem, w tymże lokalu, bez względu na ilość obecnych członków.

OPŁATY W POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNEM.

Min. skarbu stwierdziło, że wielu płatników, zalegających z drobnemi kwotami wpłaca egzekwowane zaległości za pośrednictwem P. K. O. i urzędów sejmikowych natychmiast po otrzymaniu upomnień, jednak bez należności za upomnienie. Z tego powodu powstają zaległości w samych opłatach za upomnienie, które następnie są ściągane na podstawie tych samych tytułów wykonawczych, na mocy których wysłano upomnienia, przyczem, w razie wpłacenia opłaty do rąk sekwestratora, pobierane są dalsze opłaty egzekucyjne za pobranie, niejednokrotnie przekraczające zaległość, uwidocznioną w tytule wykonawczym, co zwłaszcza dla drobnych płatników jest niewątpliwie dużem obciążeniem. Mając powyższe na uwadze min. skarbu okólnikiem z dn. 8. V. 1935 r. L. D. 17007/I/35 zarządzono w drodze wyjątku art. 130 ordynacji podatkowej, aby urzędy skarbowe zaniechały poboru opłat za przybycie organu egzekucyjnego w tych wszystkich wypadkach, gdy egzekwowana opłata za upomnienie nie przekracza 1.50 zł. W związku z tem min. skarbu zarządziło, aby urzędy skarbowe wzywały płatników, zalegających z samoistną opłatą za upomnienie, specjalną kartą pocztową do uiszczenia zaległości z zagrożeniem, że w razie nieuiszczenia opłaty, zaległość zostanie ściągnięta w drodze przymusowej z doliczeniem dalszych kosztów egzekucyjnych. Egzekucję zalegających samoistnie opłat, nieuiszczonych mimo wezwania, urzędy skarbowe będą przeprowadzać z reguły przy okazji egzekucji, przeprowadzonej na podstawie tytułów wykonawczych na inne zaległości, bądź też samoistnie, jeżeli zalegający przestał być płatnikiem lub nie posiada innych zaległości.

WEKSLE DŁUGOTERMINOWE ZYSKUJĄ PRAWO OBYWATELSTWA W ŁODZI.

Różne branże włókiennicze na terenie Łodzi sygnalizują ostatnio bardzo niepocieszający objaw, który może wpłynąć w poważnym stopniu nietylko na dalszy przebieg sezonu letniego, ale również na kształtowanie się przyszłego sezonu zimowego. Chodzi mianowicie o to, że podczas gdy dotychczas kupcy zarówno miejscowi, jak i prowincjonalni kryli swoje zobowiązania krótkoterminowymi wekslami od 2 — 3 miesięcy, to obecnie płacą należność za zakupione towary wekslami, których termin płatności upływa w październiku względnie w listopadzie a nawet grudniu r. b. zamiast więc trzymiesięcznych weksli wystawiają weksle 6-cio miesięczne. Świadczy to niewątpliwie o dalszem pogorszeniu się stanu finansowego kupiectwa, szczególnie prowincjonalnego, co tłumaczyć należy tem, że kupiec obecnie targuje na prowincji bardzo mało i nie posiada w związku z tem kapitału obrotowego i wystawia weksle na jaknajdłuższe terminy, licząc się z tem, że w ciągu kilku letnich miesięcy zdobędzie gotówkę potrzebną dla wykupienia wszystkich jego zobowiązań.

Należy podkreślić, że większe i finansowo mocniejsze firmy łódzkie starają się weksli takich nie przyjmować, producenci jednakże mniejsi, którzy znajdują się w znacznie gorszej sytuacji finansowej, i którym zależy przedewszystkiem na pozbyciu się składów z konieczności na pokrycie takie godzą się.

Ponadto należy zaznaczyć, że szczególnie ci producenci zostali najbardziej dotknięci, którzy sprzedawali swój towar na rachunek otwarty, licząc na to, że po 90 dniach otrzymają gotówkę, względnie krótkoterminowe weksle, które będą mogli z łatwością dyskontować. Jak się jednak okazało, w dwa miesiące po zawarciu tranzakcyj otrzymali weksle płatne w październiku, których wogóle nie mogą zdyskontować, względnie, których dyskonto kosztuje olbrzymie sumy. Należy jeszcze zaznaczyć, że w r. ub. o tej porze, pomimo bardzo słabego sezonu letniego weksli długoterminowych wogóle nie było, dostawcy bowiem w żadnym razie nie chcieli ich przyjmować.

wadzenia ksiąg, sankcjonowany w przepisach kodeksu handlowego, jest ograniczony do niewielkiego koła osób, podczas gdy ilość przedsiębiorców, nieobowiązanych do prowadzenia ksiąg i zainteresowanych w tem, by ich obroty nie były odczytywane z prawidłowych ksiąg, jest bardzo znaczna. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że dostawcy i odbiorcy chwytają się różnych metod, by uniknąć jawności tranzakcji (t. zw. neoanonim), jak naprzykład fikcyjne zgłaszanie nazwisk i adresów, przekręcanie nazwisk, wprowadzanie w błąd hurtowników, co w konsekwencji, przy badaniu ksiąg hurtowników, prowadzić będzie do kwestjonowania tychże ksiąg i całego szeregu związanych z tem komplikacji.

Ponadto w niektórych ośrodkach niechęć do figurowania w księgach jest tak wielka, że doprowadziła do stworzenia fikcyjnych przedsiębiorstw, tj. przedsiębiorstw powstałych tylko po to, by było na kogo zapisywać dostawę, względnie odbiór towaru.

Związek Izb przemysłowo handlowych, wobec powyższego stanu rzeczy, wyraża przypuszczenie, iż przepis par. 54 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji wyborczej, utrudni raczej sytuację zamiast ją ułatwić i uprościć, przez wywołanie wysoce niepożądanych skutków, zwłaszcza, że firmom, które korzystają z fikcyj nie będzie można formalnie nic zarzucić przy badaniu ksiąg, co naturalnie jest objawem sujemnym i szkodliwym.

Ponadto związek Izb ze stanowiska prawnego podkreśla, że par. 54 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej w części, dotyczącej obowiązku ujawniania nazwisk dostawców i odbiorców, nie jest zgodny z zasadami, dotyczącemi księgowości handlowej, ustalonemi w nowym kodeksie handlowym.

Zdaniem związku Izb, par. 54 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej mógłby być w procesie administracyjnym kwestjonowany, co pociągnęłoby za sobą możność uchylenia orzeczeń władz skarbowych, wydawanych w oparciu o par. 54 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego, a w konsekwencji procesy administracyjne, które nie mogłyby wpłynąć korzystnie na sprawę prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Z powyższych względów i z uwagi na prowadzoną akcję popularyzacji ksiąg, jakoteż w związku z zamierzonem rozszerzeniem koła osób, obowiązanych do prowadzenia ksiąg, co w rezultacie prowadziłoby do ułatwienia kontroli obrotów, tj. do celu, który stanowi motyw ustawodawczy par. 54 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej, związek Izb prosi ministerstwo skarbu o ponowne rozważenie sprawy par. 54 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej w kierunku uchylenia odnośnego przepisu.

Sytuacja handlu w roku 1934.

Ukazało się sprawozdanie Stowarzyszenia Kupców Polskich omawiające sytaucję handlu w roku 1934. Stwierdza ono, że warunki pracy kupca w roku sprawozdawczym nie poprawiły się. W innych dziedzinach życia gospodarczego wskaźniki i cyfry statystyczne charakteryzują stabilizację, a nawet niewielką poprawę sytuacji; natomiast w aparacie wymiany obraz tej sytuacji jest w dalszym ciągu niejednolity. Jesteśmy bowiem świadkami nieukończonych jeszcze wysiłków w kierunku przystosowania się kupieckich warsztatów pracy do nowej rzeczywistości gospodarczej. Ilustracją trwających w dalszym ciągu procesów selekcyjnych w handlu polskim są bardzo znaczne różnice obrotów w poszczególnych przedsiębiorstwach tej samej gałęzi.

Na podstawie badań ankietowych Stowarzyszenia Kupców Polskich rozmiary obrotów handlu wewnętrznego ogólnie nie przekraczają norm okresu poprzedniego z tem, że przeważają jednak odchylenia wdół w porównaniu do analogicznych okresów roku 1933. Objawy stabilizacyjne w zakresie obrotów zaznaczają się w branży artykułów technicznych, metalowej, elektrotechnicznej, techniczno-chemicznej, papierniczo-piśmienniczej. Spadek obrotów, dochodzący przeciętnie do kilku procent w stosunku do roku 1933, notowano w pierwszym rzędzie w branży winno-kolonjalnej, konfekcyjnej, obuwianej, artykułów fotograficznych; w branży samochodowej zmniejszenie obrotów, które wyniosło ca 50% w stosunku do okresu poprzedniego, spowodowane było głównie wysokiemi kosztami eksploatowania wozów w kraju oraz wprowadzeniem prohibicyjnej taryfy celnej.

Skala konsumcji, będąca jednym z najistotniejszych mierników tętna życia gospodarczego, również nie wykazuje tendencyj pomyślnych dla obrotów handlowych. Ogólny wskaźnik spożycia, biorąc za podstawę r. 1928 = 100, wyniósł w 1934 r.84.4, wobec 83.6 w r. 1933. Wskaźnik spożycia miejskiego wzrósł z 90.1 do 91.9 w r. 1934, natomiast wskaźnik spożycia wiejskiego spadł z 49.4 w r. 1933 do 43 w r. 1934.

W zestawieniu powyższem wskaźnik spożycia ogólnego uległ nieznacznej zaledwie zwyżce. Cyfry natomiast, wskazujące rozmiary konsumcji wiejskiej, odgrywającej największą rolę w obrotach handlowych — szczególnie dla kupiectwa prowincjonalnego — uległy bardzo silnemu obniżeniu. W dziedzinie cen hurtowych i detalicznych panowała w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Szczególnie silnej zniżce uległy ceny detaliczne, których wskaźnik obniżył się z 61 w grudniu 1933 r. do 55 w grudniu roku sprawozdawczego.

Zważywszy, że wskaźnik cen hurtowych obniżył się również z 58 w r. 1933 do 54 w grudniu 1934 r.

należy podkreślić, że nożyce cen hurtowych i detalicznych zwarły się do różnicy zaledwie jednego punktu.

Wyżej zilustrowany spadek cen był główną przyczyną zmniejszenia się obrotów, gdyż — jak potwierdzają badania ankietowe Stowarzyszenia Kupców Polskich — liczba tranzakcyj naogół nie ulegała w handlu detalicznym większym zmianom.

Na odcinku handlu zagranicznego zaznaczyła się w okresie sprawozdawczym wyraźna skłonność do podwyższenia się cyfr wymiany międzynarodowej. Wzrost pod względem wagi miał miejsce zarówno po stronie wywozu, jak i przywozu. W porównaniu z rokiem ubiegłym, dodatnie saldo bilansu handlowego Polski wykazało znaczną poprawę, osiągając cyfrę 177 miljonów zł., wobec 133 miljonów zł. w roku 1933. Podwyższenie się cyfry wywozu z Polski nie jest jednak wynikiem naturalnego odprężenia międzynarodowych stosunków handlowych. Przeciwnie, w związku z wzrastającemi stale utrudnieniami w wymianie międzynarodowej, tak pomyślne wyniki pracy na rynkach zagranicznych okupione zostały jedynie ogromnemi wysiłkami ze strony Państwa i życia gospodarczego.

Następnem skolei zjawiskiem, przybierającem coraz szerszy na rynku polskim rozmiar, jest akcja docierania przez przemysł bezpośrednio do konsumentą drogą otwierania własnych sklepów fabrycznych. Stowarzyszenie Kupców Polskich w tej sprawie reprezentuje pogląd, że wykwalifikowany kupiec, zarówno pod względem obsługi klienta, jak i asortymentu towaru jest sprawniejszem, a jednocześnie nie droższem ogniwem wymiany od sklepu, prowadzonego przez fabrykę. Wyrazem tych poglądów była również uchwała ostatnio odbytego Zjazdu delegatów Naczelnej Rady, na którym powzięto decyzję powołania stałej komisji do spraw sklepów fabrycznych. Komisja ta na terenie Stowarzyszenia Kupców Polskich podjęła prace, zmierzające do gruntownego zbadania powyższego zagadnienia iześrodkowania całej koniecznej akcji obronnej, jaką kupiectwo w tej sprawie zmuszone zostało podjąć.

Powyższa krótka charakterystyka sytuacji handlu polskiego pozwala stwierdzić, że okres sprawozdawczy pomimo ogólnych objawów stabilizacyjnych nie wytworzył jeszcze warunków pomyślnych dla rentownej pracy kupca polskiego.

Kupiectwo a koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.

W związku z podwyższeniem kontygontu koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, władze skarbowe w poszczególnych ośrodkach przystąpiły do udzielania nowych koncesyj w ramach powiększonego kontygentu. Jak dowiadujemy się, sfery kupiectwa uskarżają się, że koncesje te udzielane są w dalszym ciągu osobom uprzywilejowanym bez dostatecznego uwzględnienia potrzeb gospodarczych istniejących już placówek handlu. W ten sposób nowoudzielone koncesje stają się często przedmiotem dzierżawy, w rezultacie czego koszty handlowe przedsiębiorstw kupieckich dotkliwie są obciążone. W związku z powyższem powstają duże trudności w prowadzeniu tego rodzaju przedsiębiorstw, w zasadzie drobnych i wobec szczupłości kapitału obrotowego zmuszonych częstokroć do likwidowania się. [illegible] w ten sposób sytuacja nietylko pozbawia właściciela kapitału ulokowanego w przedsiębiorstwie i naraża dostawców, ale może pociągnąć za sobą również straty dla władz skarbowych z tytułu należności za dostarczone towary i świadczenia podatkowe.

DORĘCZENIE NAKAZU PŁATNICZEGO.

Dzień nadania na pocztę nakazu płatniczego nie może być uznany za dzień doręczenia nakazu stronie; przepis art. 40-go rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem (poz. 341-28 Dz. Ust.) nie ma przy doręczaniu nakazów płatniczych zastosowania.)Teza) NTA, 18 grudnia 1934 r. L. Rej. 675/33.

Sporna jest kwestja czy jako dzień doręczenia płatnikowi ma być uważany dzień nadania na pocztę w urzędzie pocztowym pisma Urzędu gminy z wezwaniami płatniczemi czy też otrzymania wezwania przez płatnika. Otóż w tym względzie zauważyć należy, iż art. 120 rozp. o post. adm. (poz. 241-28 Dz. Ust.) wyraźnie stwierdza, iż postanowienia tego rozporządzenia mają mieć zastosowanie przy wymiarze samoistnych danin komunalnych. Przepisy zaś o postępowaniu administracyjnem, o ile chodzi o doręczenie stronom pism urzędowych, a więc i wezwań płatniczych, wyraźny nacisk kładą na moment otrzymania pisma przez odbiorcę. Wynika to z postanowień zawartych w art. 22 — 35, a zwłaszcza z art. 29, który stanowi, iż jeżeli datę doręczenia da się niewątpliwie ustalić, to pismo uważa się za doręczone w chwili otrzymania go przez odbiorcę. Przepis art. 40, stanowiący o znaczeniu biegu pocztowego, już z tego powodu w konkretnym wypadku nie może być stosowany, ponieważ dotyczy on zachowania terminu, a zatem terminu biegnącego, podczas gdy w danym wypadku nadanie na pocztę rozpoczynałoby bieg terminu, co oczywiście przez art. 40 nie było zamierzone. W tym stanie rzeczy decyzja zaskarżona odrzucająca odwołanie płatnika jako spóźnione, wydana została z pogwałceniem postanowień rozp. o post. adm. i dlatego NTA. nie wdając się w ocenę dalszego zarzutu skargi jako w tym stanie rzeczy bezprzedmiotowego, uchylił decyzję jako niezgodną z ustawą.

Wydawca Zw. Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.